

KJS Szczyrk - wypowiedzi startujących

Data publikacji: 29.04.2006 0:00

W dniu 23 kwietnia 2006 odbył się IV KJS Szczyrkowski, była to trzecia w tym roku eliminacja Beskidzkich Mistrzostw Kierowców Amatorów...

Impreza była bardzo udana - wspaniała, słoneczna pogoda sprawiała, że rajd zorganizowany w malowniczych terenach Szczyrku zgromadził wielu zawodników i kibiców. Na trasę rajdu składały się 4 próby w 3 pętlach. Trasy były wyznaczone za pomocą taśmy i opon, ich konfiguracja była szybka w porównaniu do innych imprez typu KJS. W zawodach wystartowało 48 załóg, ale po pokonaniu 12 prób sportowych na mecie KJS-u zjawiono się 38 samochodów.

WYNIKI -[POBIERZ](#)

[FOTORELACJA](#)

A oto co powiedzieli niektórzy zawodnicy ze Śląska Cieszyńskiego:

Kamil Kapitan 4 miejsce w klasie

KJS Szczyrkowski zaliczam do najbardziej udanych KJS-ów ponieważ zająłem 4 miejsc w klasie - jest to najwyższa pozycja jaką uzyskałem. Pierwszy raz jechałem z nowym pilotem, który spisywał się bardzo dobrze. KJS był trudny ponieważ był rozgrywany na odcinkach szutrowych ale mi to nie sprawiało problemu i dobrze mi się prowadziło auto na takiej nawierzchni. Zająłem 4 miejsce na tym KJS-sie ale mogło być lepiej, gdyby nie dwie opony które "złapałem" na 1 i 2 odcinku, które kosztowały mnie 2 miejsce ale i tak było bardzo dobrze. Następny występ planuję na 2 EL. Mistrzostw Tychy.

Mateusz Martynek (pilot **Dariusza Saleckiego**) 8 miejsce w klasie

Po ponad rocznej przerwie w pilotowaniu znów zasiadłem na prawym fotelu u boku Darka. Do Szczyrku przyjechaliśmy nowym samochodem, który okazał się bardzo szybki a odzwierciedleniem tego były czasy uzyskiwane na poszczególnych próbach. Jechaliśmy prawie bezbłędnie, raz tylko przestreliliśmy jeden z zakrętów a poza tym wszystko układało się po naszej myśli. Niestety na drugiej próbie ostatniej petli dopadł nas pech. Poluzowało się mocowanie linki od gazu i musieliśmy zepchnąć samochód zaliczając w ten sposób taryfę. To był koniec marzeń o dobrym wyniku! Ogólnie KJS bardzo fajny, organizacja bez zarzutu, oby więcej takich KJS na szutrze!

Szymon Gogółka 12 miejsce w klasie

Uważam, że impreza stała na wysokim poziomie. Próby zostały ułożone bardzo ciekawie. Startowałem z nowym pilotem - Kamilem Hellerem, który spisał się naprawdę dobrze. Nie popełnił najmniejszego błędu i przez cały czas trwania KJS-u zachowywał zimną krew. Własnej jazdy nie mogę ocenić pozytywnie, ponieważ od początku nie mogłem złapać rytmu i na dodatek samochód co chwile się psuł. Wynik końcowy zostawiam bez komentarza... Stąd chciałbym pogratulować Jurkowi Tomaszcykowi zwycięstwa w klasie, mimo że złapał 15 sekund kar w trakcie KJS-u, i tak stanął na najwyższym stopniu podium a także Kamilowi Kapitanowi, który jechał niezwykle szybko i o mały włos nie stanął na podium.

Jerzy Tomaszczyk 1 miejsce w klasie

KJS Szczyrkowski mogę bez wahania uznać za najtrudniejszą imprezę w całym sezonie. Podobnie jak w zeszłym, tak i w tym roku trasa w większości przebiegała po szutrach co niewątpliwie jest ewenementem w skali naszego okręgu.

Dużym sukcesem można już nazwać samo dotarcie do mety zawodów - próby sportowe na 3 petli miejscami przypominały poligon. My też nie ustrześliśmy się kilku błędów. Minuta spóźnienia na PKC i potrącenie jednej opony kosztowało nas stratę 15 sekund. 2 kamienie leżące na 2 próbie pod Skocznią Skalite zdemolowały podwozie samochodu i uszkodziły zbiornik paliwa, na szczęście nie powodując wycieku. Również na trzeciej pętli awarii uległ aparat zapłonowy. Po interwencji między próbami 1 i 2 zdołaliśmy usunąć usterkę i kontynuować zawody, dowożąc do mety 1 lokatę w klasie z przewagą ok 10 sek. nad następną załogą. Ku naszemu zaskoczeniu w klasyfikacji generalnej uplasowaliśmy się na świetnej drugiej pozycji. Dziękujemy za wsparcie firmie "Darma", mojemu ojcu za pomoc w naprawie, oraz znajomym za gorący doping. Kolejna impreza już 21-go maja -II eliminacja Mistrzostw Tychów na którą serdecznie zapraszamy.

Dawid Szweda 2 miejsce w klasie KJS w Szczyrku był dla nas bardzo ważny, ponieważ była to trzecia runda BMKA. Start rozpoczęliśmy bardzo nerwowo co było widoczne na karcie (dziesięciosekundowa kara za dotknięcie dwóch opon). Na drugiej pętli było nieco lepiej, poprawiliśmy niektóre czasy, ale znów mieliśmy pecha zaliczając kolejną oponę. Trzecia pętla była już na szczęście czysta i w dodatku bardzo szybka, ale ten "balast" z poprzednich pętli wyrządził nam trochę niedobrego przez co znaleźliśmy się na drugim miejscu w klasie piątej z 3 sekundową stratą do zwycięzcy i na 5 miejscu w generalce. Szczególne podziękowania dla organizatorów za ciekawe próby oraz dla mojego głównego sponsora- firmy: "Wyrób Elementów Betonowych" której właścicielami są moi rodzice wspierający moje starty. Gratulacje dla zwycięzcy- Sebastiana za świetną jazdę, podziękowania dla kibiców za przybycie na próby sportowe. Do zobaczenia na kolejnych imprezach.

Sebastian Soboszek 1 miejsce w klasie

Moim pierwszym KJS-em w życiu był właśnie II KJS Szczyrkowski który odbył się w 2004 roku, zająłem tak 4 miejsce w klasie i bardzo odległe miejsce w klasyfikacji generalnej, w Trzeciej edycji nie brałem udziału ponieważ uszkodziłem nieco samochód :)

Jednak teraz mogę powiedzieć, że jestem bardzo zadowolony ponieważ to moja pierwsza wygrana w klasyfikacji generalnej KJS-u i to właśnie w tym miejscu w którym startowałem po raz pierwszy. Co do mojej opinii na temat rajdu to napiszę krótko - wszystko było bezproblemowo i jak najbardziej profesjonalnie. Chciałbym podziękować firmie TELTOM zajmującej serwisem, skupem i sprzedażą telefonów komórkowych, vortalowi OX.pl, wszystkim uczestnikom za naprawę wspaniałą walkę oraz wszystkim kibicom, którzy tak głośno dopingowali mnie na odcinkach. Pozdrawiam i gorąco zapraszam na kolejną imprezę.